**W mieście lub na wakacjach – z hulajnogą**

**W dalekie podróże zazwyczaj wybieramy się samochodem. Niestety, istnieje wiele takich miejsc, gdzie nie wjedziemy autem lub gdzie poruszanie się dużym pojazdem (np. w wąskich uliczkach) jest po prostu niewygodne. W takich sytuacjach przydaje się hulajnoga.**

To, że hulajnogi elektryczne stały się popularne, możemy zauważyć chociażby w sklepach sportowych, i to pomimo, że sprzęt dobrej klasy to wydatek rzędu co najmniej 1,5-2 tys. zł.

Dziś jednak sytuacja z e-hulajnogami przypomina tę z samochodami – aby z nich korzystać, nie musimy posiadać ich na własność. W centrach dużych miast znajdziemy zarówno auta dostępne w formule car-sharingu, jak i hulajnogi, które możemy wynająć na minuty.

Nie każdy jednak wie, że istnieje także trzecia droga – opcja wynajęcia samochodu na jeden, kilka, kilkanaście dni (lub dłużej) od razu z hulajnogą w bagażniku. Dzięki temu możemy wyjechać za miasto lub do innej miejscowości bez konieczności posiadania ani własnego auta, ani własnej hulajnogi.

**Wygodnie bez samochodu**

Uliczki starych miast, chodniki wzdłuż zakorkowanych dróg, skwery z asfaltowymi alejkami, a nawet centra handlowe – tam, gdzie nie wjedziemy samochodem, a często też rowerem ani skuterem, zazwyczaj nadal możemy poruszać się na hulajnodze elektrycznej.

Jednak hulajnogi stojącej przy ulicy nie wynajmiemy zazwyczaj poza miastem, czy tym bardziej na terenie ośrodka wakacyjnego podczas słonecznych wakacji. A przecież hulajnoga doskonale sprawdzi się także tam. Niektóre ośrodki campingowe, np. we Włoszech czy w Chorwacji, przypominają całe miasteczka – z alejkami pełnymi domków letniskowych, sklepami, restauracjami, basenami. Jest jednak pewna niedogodność – po rozległych terenach rekreacyjnych nie można jeździć samochodami. Można oczywiście poruszać się pieszo, ale po kilku dniach przemierzania takiego miasteczka wszerz i wzdłuż nasze nogi prawdopodobnie mocno to odczują.

Z kolei mniejsze ośrodki wakacyjne, które nie posiadają np. własnych sklepów spożywczych, najczęściej zlokalizowane są poza miastem. Zarówno po pieczywo, jak i do restauracji, będziemy musieli dotrzeć pieszo lub samochodem. Chyba, że dysponujemy hulajnogą. Wówczas, zamiast codziennego przemierzania od kilku do kilkunastu kilometrów w obie strony na własnych nogach lub niepotrzebnego zużywania paliwa na krótkich trasach, wsiadamy na jednoślad i ruszamy. W dodatku nie musi być to podróż powolna, ponieważ obecnie hulajnogi z powodzeniem rozwijają prędkość ok. 20-30 km/h.

Także wtedy, gdy podczas wakacji lub podróży w sprawach zawodowych poruszamy się po mieście, hulajnoga pomoże nam np. sprawnie wyminąć zakorkowane ulice. Samochód możemy zaparkować nieco dalej od zatłoczonego centrum. Następnie wyjmujemy złożoną hulajnogę z bagażnika i podnosimy kierownicę aż do usłyszenia charakterystycznego „kliku”. Teraz wystarczy już tylko wcisnąć przycisk „ON” i odepchnąć się, jednocześnie rozkręcając manetkę przyspieszenia (podobnie jak w motocyklu). Puszczenie „gazu”, natychmiast spowoduje utratę prędkości, ale dla bezpieczeństwa hulajnoga powinna być wyposażona także w mocne hamulce.

Nie zapominajmy także o ekologii. Hulajnoga to nie tylko wygoda i przyjemność, ale także podróż bez zanieczyszczania środowiska. W związku z tym tam, gdzie da się dotrzeć bez używania pojazdu spalinowego, powinniśmy z takiej możliwości skorzystać. A szans na użycie hulajnogi jest coraz więcej.

**Samochód w zestawie z hulajnogą**

Ostatnio pojazdy tego typu trafiły do oferty ogólnopolskiej wypożyczalni samochodów, w której hulajnogę możemy wypożyczyć razem z autem.

- Każdy, kto wypożycza u nas samochód dowolnej klasy, bez względu na to czy potrzebuje auta na jeden lub kilka dni, czy np. na wakacyjny wyjazd, czy może na miesiąc lub dłużej w celach zawodowych, opcjonalnie może zamówić także hulajnogę – mówi Ireneusz Tymiński, prezes wypożyczalni Emotis, mającej oddziały w 14 miastach Polski. – Do każdego auta można zamówić maksymalnie tyle hulajnóg, ile jest miejsc siedzących w samochodzie. Klienci, którzy do końca czerwca dokonają rezerwacji na wynajem od 1 do 30 dni, zapłacą za hulajnogę 19 zł brutto za dobę – dodaje.

W ofercie wypożyczalni znalazły się nowoczesne modele Mi Electric Scooter. Jedną z ich zalet jest waga – zaledwie 12,5 kilograma, co oznacza, że ich wyjmowanie i wkładanie do bagażnika nie powinno stanowić problemu. Pojazdy te wyposażono w podwójny system hamulcowy, który maksymalnie zwiększa bezpieczeństwo, a także w pneumatyczne opony i wysokiej jakości oświetlenie. Naładowane baterie powinny wystarczyć na 30-kilometrową jazdę z prędkością nawet 5 razy większą niż pieszo. Co też ważne, taką hulajnogę można złożyć i rozłożyć w 3 sekundy, co ułatwia codzienne korzystanie z niej oraz przewożenie jej w samochodzie.

Czy to oznacza, że hulajnogi elektryczne już wkrótce staną się równie powszechne jak np. rowery? Prawdopodobnie – tak. Zauważmy jednak, że hulajnoga nie stanowi konkurencji dla pojazdów napędzanych siłą mięśni, a przydaje się w zupełnie innych sytuacjach. Mały pojazd z elektrycznym silniczkiem wydaje się doskonałym uzupełnieniem samochodu osobowego i pozwala szybko dotrzeć wszędzie tam, gdzie wjazd samochodem nie jest dozwolony lub gdzie po prostu można się obyć bez auta.

Może więc kiedyś nadejdzie taki czas, gdy producenci samochodów będą dodawali hulajnogi do swoich aut, traktując je jako wyposażenie oferowanego pojazdu? Nie można tego wykluczyć. Fakt, że na tego typu ruch zdecydowała się wypożyczalnia samochodów, może być zwiastunem takiego właśnie trendu.

Źródło: [Emotis](https://emotis.pl/pl/)